

ŚWIĘTO PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO – 6 VIII 2000

## Być współdziedzicem Syna Bożego

1. „Boże, Ty przy chwalebnym Przemienieniu Twojego jedynego Syna potwierdziłeś tajemnicę wiary świadectwem Ojców i ukazałeś chwałę, jaka czeka Twoje przybrane dzieci, spraw, abyśmy posłuszni głosowi Twojego umiłowanego Syna, stali się Jego współdziedzicami”. Są to słowa modlitwy zwanej oracją, jaką celebrans, przewodniczący naszego niedzielnego zgromadzenia wypowiedział w naszym imieniu, na początku świątecznej Eucharystii. Z pewnością są kluczem do zrozumienia święta Przemienienia Pańskiego.

2. Bóg w fakcie Chrystusowego Przemienienia *potwierdził tajemnicę wiary świadectwem Ojców*. Słuchając dzisiejszej Ewangelii według świętego Marka, stajemy się świadkami niezwykłego wydarzenia. Jezus udaje się na wysoką górę. Fakt ten przypomina nam wiele objawień Boga w Starym Testamencie właśnie na górach. Wśród nich wymieńmy objawienie Boga na górze Synaj, gdzie zostało zawarte przymierze między Bogiem a Izraelem, gdzie Mojżesz rozmawiał z Bogiem i Bóg objawił swoją obecność (Wj 19, 24). Przypomnijmy górę Karmel, na której Bóg potwierdził prawdziwość swojego istnienia na prośbę proroka Eliasza, przed czterystoma pięćdziesięcioma prorokami Baala i czterystoma prorokami Aszery (1 Krl 18, 19).

Przemienienie Jezusa odbyło się w niezwykłej scenarii. Chrystus ukazuje swoją chwałę na górze. Jest On bowiem tym, który przyszedł wypełnić Prawo. W Nim bowiem to wszystko, co zostało powiedziane w Starym Przymierzu, znajduje swoją pełnię. Ewangelista Marek opisuje, że „Jego odzienie stało się lśniąco białe, tak jak żaden wytwórca sukna na ziemi wybielić nie zdoła” W ten sposób podkreśla prawdę o bóstwie Chrystusa. Prawda o tym, że Jezus jest Synem Bożym, podkreślona została również faktem, że obok Jezusa pojawiły się dwa filary Starego Testamentu: Mojżesz i Eliasz. Mojżesz to przedsta-

wiciel Prawa, a Eliasz jest przedstawicielem Proroków. Tak więc jeszcze raz zostało podkreślone, że to, co mówili Prawo i Prorocy o Mesjaszu, odnosi się do Chrystusa. Są oni w scenie Przemienienia Pańskiego świadkami Jego bóstwa. Świadectwem Ojców Starego Przymierza została potwierdzona tajemnica naszej wiary.

3. *Ukazałeś chwałę, jaka czeka Twoje przybrane dzieci.* Wśród świadków ukazania przez Chrystusa swojego bóstwa na górze Tabor są już ci, którzy należą do Nowego Przymierza. Są nimi wybrani apostołowie: Piotr, Jakub i Jan. Piotr jest rybakiem, który będzie łowił ludzi i będzie miał za zadanie umacniać braci w wierze. Jan to teolog, badający tajemnicę Bożego Słowa. Jakub natomiast zostanie pierwszym biskupem Jerozolimy i jako pierwszy z grona apostołowskiego złoży świadectwo o Chrystusie, przypieczętowując je własną krwią. Nie rozumieją jeszcze, co się dokonuje w tajemnicy, w której uczestniczą. Sercem jednak czują wyjątkową chwilę, którą chcieliby rozciągnąć na całe ich życie. Wyraża się ono w stwierdzeniu Piotra: „Panie, dobrze nam tu być” (Mk 9, 5). Takie jest bowiem doświadczenie bóstwa Jezusa Chrystusa. Jest to doświadczenie niezwykłego pokoju, który jest Bożym darem. Pomimo próby, pomimo zwątpienia, które będą miały miejsce w ich życiu, chwila ta, zapowiadająca Paschę Chrystusa, pozwoli podnieść się im z własnych słabości i głosić wielkie dzieła Boże, których stali się uczestnikami: „Nie za wymyślonymi mitami postępowaliśmy wtedy, gdy daliśmy wam poznać moc i przyjdzie Pana naszego Jezusa Chrystusa, ale nauczaliśmy jako naczyni świadkowie Jego wielkości” (2 P 1, 16).

Syn Boży wchodząc w rzeczywistość ludzkiej natury, doświadczył wszystkiego, co ludzkie, z wyjątkiem grzechu, naturę ludzką przebóstwem swoją Osobą. W scenie Przemienienia Pańskiego Jezus ukazuje chwałę czekającą Jego uczniów. To prawda, że najpierw musi przyjść godzina ciemności: cierpienie, krzyż, śmierć. Jest to jednak droga, która prowadzi do chwały. Zmartwychwstanie Chrystusa ukazuje więc podstawowy sens naszej ludzkiej egzystencji. Pozwala zrozumieć sens każdego ludzkiego cierpienia. Dziś jesteśmy świadkami, że cierpienie jest widziane tylko jako zło, jako wielka niesprawiedliwość, dotykająca człowieka. Stąd kiedy przychodzi nieuleczalna choroba, starość, niesprawność psychiczna i fizyczna, podaje się jako rozwiązanie eutanazję, tak zwaną łagodną śmierć, mającą rozwiązać problem ludzkiego cierpienia. Ci, którzy obarczeni są krzyżem, tego krzyża technicznie mogą pozbyć się w bardzo łatwy sposób. Ci natomiast, którzy muszą patrzeć na cierpienie, nie muszą już przeżywać dramatu cierpiącego, który przestaje być ciężarem dla otaczających go ludzi. Ludzie nie boją się już śmierci, jakakolwiek by była, nie boją się również tego, co będzie po śmierci. Boją się jedynie tego, co będzie przed śmiercią. Oby było również łatwe, miłe i przyjemne. A jeżeli tak nie jest, to trzeba podjąć działania zmierzające ku temu. Powyższą mentalność nazywamy cywilizacją śmierci.

4. *Spraw, abyśmy posłuszni głosowi Twojego umiłowanego Syna, stali się Jego współdziedzicami.* Jezus Chrystus, Bóg Człowiek jest zaprzeczeniem cywilizacji śmierci. On ukazuje już w Przemienieniu na górze Tabor sens ludzkiego cierpienia, choroby, niesprawności, śmierci. Po Wielkim Piątku przychodzi zawsze Niedziela Powstania z Martwych. Mistrz z Nazaretu jest Pierwszym, który tę drogę przechodzi, i nas chce pociągnąć za sobą. Ukazuje nam, że ta droga dokonuje się w posłuszeństwie Bożemu Słowu: „To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie” (Mk 9, 7). Dzieje Kościoła mówią nam o rzeszach

chrześcijan, którzy będąc posłuszni głosowi Bożego Syna, doświadczyli zwycięstwa w Jezusie. Wśród nich jako pierwsi są Apostołowie.

Również i dzisiaj mamy wielu świadków, budowniczych cywilizacji miłości, odnajdujących najgłębszy sens życia ludzkiego w Chrystusowej Ewangelii. Są nimi ci, którzy ciągle szukają bliskości z Jezusem, zażyłości z Nim. Otwierają przed Nim swoje serca i sumienia. Ci wszyscy więc, którzy przyjmują całą prawdę o Bogu i o człowieku, otwierają się na głos Bożego Syna, stają się Jego współdziedzicami.

*ks. Paweł Cembrowicz*